



NUMER 4 LISTOPAD 1999

WSPÓLNOTA

GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

GAZETA BEZPŁATNA

WSZYSTKO DLA POLSKI!

ISSN 1508-3012

Z PARTYJNEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

Dzisiaj szczególnie potrzebny jest Polsce patriotyzm Polaków. Bez niego z naszej pracowitości nie będziemy korzystać my lecz ci, którzy nas wyzyskują.

Skąd bierze się to planowe uzależnianie, wyzyskiwanie i niszczenie Polski? Decyzje o tym zapadają w strukturach zdominowanych przez rząd USA - w Banku Światowym i Międzynarodowym Funduszu Walutowym oraz w Unii Europejskiej i są bezkrytycznie wykonywane przez władzę w Warszawie.

Dlaczego tak się dzieje? Polska jest bogatym Krajem biednych ludzi, w dodatku zdolnych, pracowitych i mało wymagających. Można więc na nas żerować. Polska jest Krajem obfitującym w surowce, mającym wspaniałe rol-

nictwo i rozwinięty przemysł. Jest więc co przywłaszczyć. Na 188 Państw Świata, Polska jest w grupie 18 Państw samowystarczalnych energetycznie i żywnościowo czyli bezpiecznych i rozwojowych. Stanowi dużą konkurencję dla Zachodu, który z tego względu chce nas skolonizować. Dlatego w planach Zachodu Polska ma się stać Krajem małej produkcji przemysłowo-rolnej, nie zagrażającej zachodniej gospodarce. Ma stanowić dla Zachodu rynek zbytu towarów oraz zaplecze surowcowe i taniej siły roboczej. To dlatego Unia Europejska nie pozwala na podniesienie w Polsce zarobków. Polska ma być Krajem wykupionym przez Zachód - większość przemysłu, rolnictwa, handlu, banków i środków masowe-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

Zaplanowane ludobójstwo

Piloci myśliwców hiszpańskich potwierdzają rozmyślane ataki NATO na cele cywilne - doniósł hiszpański tygodnik *Articulo 20* (Artykuł 20: konstytucyjne prawo wolnego słowa), nr 30 z 14.06.1999 w artykule o bombardowaniach Jugosławii przez NATO i o roli Amerykanów w podejmowaniu wszelkich decyzji.

Piloci hiszpańskich myśliwców, którzy brali udział w nalotach na Jugosławie nie czują się jak władcy przestrzeni powietrznej. Wręcz przeciwnie, mówią, że nasze siły zbrojne tańczą jak im przygrywiają Amerykanie. Oskarżają NATO o dekorowanie medalami za bom-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

Nowa audycja Polskiego Radia pod tytułem

Arogant przed mikrofonem

Adam Zalewski

Od dnia 12 sierpnia powróciłem do słuchania programu I Polskiego Radia. Odbiornik radiowy włączam około 7.00 i czekam na audycję, która jest nadawana tuż przed godziną 8.00. Nazwałem ją "Arogant przed mikrofonem". Program Pierwszy zaprasza do niej jakiegoś znanego polityka z kręgów liberalnych (czyli pracujących nad podporządkowaniem go-

spodarczym naszego kraju władzy Zachodu). W dniu 12 sierpnia był zaproszony Leszek Balcerowicz, a w dniu 13 sierpnia Ryszard Kalisz - prawnik prezydencki.

Zacznę od Leszka Balcerowicza. Jak na byłego ideologa PZPR, partii, która realizowała naszą zależność polityczną od Związku Radzieckiego, nie ma co się dzi-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 6

Rozmowa z prezesem Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych - Władysławem Serafinem

Kółka Rolnicze jako społeczno-zawodowa organizacja rolników posiadają 137-letnią historię. Przez pokolenia Kółka Rolnicze były formą zaradności społeczno-gospodarczej chłopów, zarówno w rozwiązywaniu bieżących problemów produkcyjnych jak i społecznych problemów wsi. Ich początki sięgają zaborów. W tamtym okresie jednym z podstawowych zadań Kółek Rolniczych było także utrzymanie świadomości narodowej i polskiej kultury na wsi.

"Wspólnota": Panie Prezesie jak Pan ocenia manifestację z 24 września?

Władysław Serafin: Manifestacja rolników i innych związków zawodowych jest tego typu pierwszym zjawiskiem w warunkach demokracji po 89 roku. Jest sygnałem, który politycy rządzącej koalicji próbują zlekceważyć, jest sygnałem, że kolejny niepokój

szerokich warstw społecznych może doprowadzić do zmian głębszych zmian, niż tylko jak niektórym się wydaje, że chodzi tu o zmiany personalne.

"W.": Ile związków zawodowych wzięło udział w manifestacji?

W.S.: Ponad trzydzieści central związkowych z różnych grup społecznych: kolejarzy, drogowcy i

rolnicy, pielęgniarki, lekarze, nauczyciele.. Można powiedzieć, że i policjanci. Dlatego próba konfrontacji z policją, siania niepokoju została przez nas zneutralizowana w związku z oświadczeniem, z listem, który związki zawodowe policjantów wysłały do nas, że się przyłączają.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4



Władysław Serafin Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych

Przedstawiamy apel organizacji TEAM (The European Anti-Maastricht Team) zrzeszającej organizacje społeczne i polityczne zarówno prawicowe jak i lewicowe z całej Europy przeciwne kształtowi Unii Europejskiej narzucanemu przez traktat z Maastricht. Do organizacji tej należą również niektórzy członkowie Parlamentu Europejskiego. Oprócz stałej wymiany informacji, publikacji i wydawnictw TEAM organizuje konferencje międzynarodowe, demonstracje, marsze protestacyjne dotyczące alternatywnej przyszłości Europy.

JAKA EUROPA

W dniach 10-12 grudnia br. z okazji zakończenia przewodniczenia UE przez Finlandię odbędzie się w Helsinkach szczyt Unii Europejskiej. Będzie dyskutowanych wiele ważnych kwestii tak oficjalnie jak za zamkniętymi drzwiami; wspólna polityka obronna, następ-

na konferencja międzyrządowa, spotkanie Światowej Organizacji Handlu (WTO) i inne. Będzie forsowany rozwój Unii Europejskiej w kierunku silnej federacji zdominowanej przez politykę wolnego handlu, która lekceważy: prawa socjalne, kwestie ochrony środowiska, pokoju i rozbrojenia.

Wiele organizacji pozarządowych i aktywistów zaangażowanych w sprawy ekologii, pokoju, trzeciego świata uważa, że Europa zdominowana przez Unię Europejską nie jest tym czego chcemy.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2



Z PARTYJNEJ TRYBUNY...

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

go przekazu informacji ma stać się własnością kapitału zachodniego. W ślad za tym mają się w Polsce osiedlać cudzoziemcy jako właściciele. Zakłada się w związku z tym zmniejszenie liczby polskiej ludności do 15 milionów, jak to przewiduje Klub Rzymski będący oficjalną placówką Unii Europejskiej.

Szczególny udział w tych planach mają Niemcy, chcąc tą drogą odzyskać to co stracili na rzecz Polski w wyniku II wojny światowej. Niemcy zdominowały Unię Europejską. Jest to właściwie Unia Europejska Narodu Niemieckiego. Było już coś takiego w średniowieczu - Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego oraz na wskroś niemiecki Zakon Krzyżacki. Wobec takich zagrożeń zastanówmy się, co już zrealizowano z tych planów kolonialnego podboju Polski?

Będąca podstawą samodzielności, dobrobytu i rozwoju gospodarczego produkcja węgla, stali, cementu i żywności spada do połowy. Produkcja stali w Polsce na głowę mieszkańca jest 3 razy mniejsza, niż w Unii Europejskiej. W myśl jej planów będzie nam wolno produkować jeszcze mniej stali, bo tylko 12 milionów ton. Stąd z ponad 80 tysięcy jeszcze obecnie zatrudnionych hutników chce się usunąć prawie 60 tysięcy. Rozpoczęto zamykanie kopalń mających złoża węgla na dziesiątki lat opłacalnego wydobycia. Te zamykane polskie kopalnie mają ponad trzykrotnie mniejszy koszt wydobycia, niż kopalnie niemieckie, których nikt nie myśli zamykać. Polskie górnictwo węglowe jest wysoce dochodowe i rządowym kłamstwem jest wmawianie Polakom jego deficytowości. Od dawna trwa usuwanie górników na bezrobocie, które niebawem ma jeszcze objąć 100 tysięcy ludzi. Produkcja węgla w Polsce z 200 milionów ton zmalała do 120 milionów ton i zmaleje jeszcze do 100 milionów ton. Chodzi o zlikwidowanie dochodowej i konkurencyjnej branży oraz energetycznej samowystarczalności Polski. A zapotrzebowanie na węgiel i jego światowa produkcja rośnie i przekroczyła 4 miliardy ton, w tym w USA 1 miliard ton.

Kopalnie węgla kamiennego i brunatnego, miedzi i siarki oraz huty stali i miedzi - nasze największe bogactwo narodowe - są przygotowywane do sprzedaży kapitałowi zachodniemu jak zwykle za ułamek prawdziwej wartości. Nasze największe huty w „Sędzimir” i „Katowice” mają przejąć nowi panowie Polski - Niemcy i Amerykanie. Do sprzedaży przygotowano również 2/3 elektrowni, elektrocieplowni i zakładów zbrojeniowych czyli 34 najlepsze fabryki broni oraz wszystkie 72 cukrownie.

Własnością obcą jest już 95% przemysłu czekoladowego, 90% przemysłu cementowego, 89% przemysłu samochodowego, który w większości stanowi zwolnione od podatku (np. Opel na 20 lat) montownie samochodów z części sprzedanych do Polski bez cła. Własnością obcą jest 85% przemysłu tłuszczowego, 73% przemysłu elektronicznego (w większości wykupionego przez Niemców i zlikwidowanego), 62% przemysłu łodziarskiego, 55% przemysłu browarniczego, większość przemysłu włókienniczego, chemicznego, narzędziowego, maszynowego, taboru kolejowego i innych. Przemysł motocyklowy i rowerowy zlikwidowano. Kapitał obcy zdominował najważniejsze i najzyskowniejsze gałęzie przemysłu w Polsce i uzyskał kilkuletnie lub kilkunastoletnie zwolnienia od podatków. Pomimo dużych przychodów, kapitał obcy najczęściej nie wykazuje zysków, by nie inwestować tylko eksploatować i nie tworzyć nowych miejsc pracy. Co więcej - obcy właściciele zwalniają grupowo pracowników, zwiększając bezrobocie. Uzyskany kapitał wywożą do swych Krajów. Dlatego nie pytajmy, gdzie się podziały pieniądze z prywatyzacji czyli rabunku.

Podobnie działa opanowany w 35% przez zachodni kapitał handel detaliczny i hurtowy, który pomimo dużych zysków nie wykazuje ich i nie płaci podatków. W niedługim czasie Zachód przejmie w Polsce 75% handlu jako wyjątkowo opłacalnej dziedziny gospodarki. Pozwoli to w jeszcze większym stopniu zalewać Polskę zachodnimi towarami, rujnując polski przemysł i rolnictwo oraz pogłębiając biedę. W dodatku zachodnie produkty rolne są gorsze od polskich i najczęściej szkodliwe dla zdrowia.

Zachodni kapitaliści lokują w Polsce swoją własność głównie na zachód od Wisły. Czynią to przez wykup polskiej własności albo przez inwestycje własne na wykupionej polskiej ziemi. Proces ten w 1998 roku zdominowali Niemcy. Lokują oni swoją własność niemal wyłącznie na Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu, przygotowując warunki integrowania tych ziem z Niemcami.

Jeśli chodzi o instrument sterowania gospodarką czyli bankowość, to jest ona w Polsce własnością obcą w 75%. Polska straciła przez to możliwość kierowania swoją gospodarką.

Uzależnienie Polski od Unii Europejskiej realizuje się również

przez ubezpieczanie społeczne Polaków w prywatnych firmach ubezpieczeniowych Zachodu. W ten sposób ogromny kapitał nie trafia do polskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, lecz pracuje na korzyść zachodnich spółek. W tym ogołoceniu Polaków i Polski z wielkich pieniędzy tkwi główna przyczyna niewypłacania emerytur przez ZUS.

Obraz totalnego uzależnienia nas od Zachodu uzupełniają dane o własności środków masowego przekazu informacji w Polsce. Kto ma w rękę prasę, radio i telewizję, ten niemal rządzi, a przynajmniej manipuluje informacją i ludźmi, urabiając ich na swoją modłę. Otóż 80% prasy lokalnej i centralnej, a w tym 61% prasy codziennej jest własnością zachodnich koncernów prasowych. W większości właścicielami prasy w Polsce są Niemcy. Stali się oni monopolistami regionalnej prasy Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Warmii i Mazur czyli jak sami mówią swoich ziem. To Niemcy urabiają Polaków w duchu niemieckich interesów wbrew naszym interesom.

W przypadku radia i telewizji, Zachód ma już około 50% udziału, a więc kontrolę. Pozwala mu to nie dopuszczać Polaków do pewnych informacji i manipulować nimi dla swoich korzyści.

A jak jest w Niemczech? Tylko 10% bankowości niemieckiej jest w

obcych rękach. Jeszcze mniej we Włoszech bo zaledwie 3%. W Niemczech środki masowego przekazu są w całości niemieckie, a fabryki w przeważającej większości. W sklepach niemieckich dominują niemieckie towary, a Niemcy kupują tylko niemieckie samochody. Jest to dla Niemców punkt honoru - tak ich nauczono. Dlatego są bogaci i samodzielni. Warto Niemców naśladować i utrzymywać w Polsce gospodarkę w polskich rękach.

Polityka Unii Europejskiej już teraz znacznie zaszkodziła Polsce. Po wejściu do Unii Europejskiej straty Polski byłyby nieporównywalnie większe.

Z woli Unii Europejskiej mamy już 500 tysięcy bezdomnych i 4 miliony bezrobotnych. Będzie ich więcej ze względu na zmniejszanie produkcji i zamykanie kopalń, fabryk, szpitali, szkół. Zwolnianym masowo lekarzom, pielęgniarkom i pozostałym proponuje się zatrudnienie za półdarmo w Krajach Unii Europejskiej. Pogorszy to znacznie opiekę nad chorymi w Polsce. Takie wyrzucanie na emigrację całych grup zawodowych ze szkodą dla Polski będzie się nasilało. Jest to perfidna metoda wyludniania Polski, wraz z celowym zmniejszaniem przyrostu naturalnego i zwiększaniem śmiertelności Narodu poprzez niedożywienie i głód milionów Polaków, brak opieki lekar-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 8

Jednością silni

Braliśmy udział 24 września br. w Warszawie w największej manifestacji ponad 70 tysięcy ludzi reprezentujących zdecydowaną większość Polaków. Skupiła ona wszystkie grupy pracownicze i Związki Zawodowe oczywiście oprócz „Solidarności”. Po co „Solidarności” manifestować, skoro rządzi, niszczy i jest jej dobrze. Wszyscy inni manifestowali, bo nie rządzą, nie niszczą i jest im źle. Nie tylko z powodu zagrożenia osobistego, lecz również z powodu zagrożenia wspólnego dobra - Polski.

Cóż to się stało, że ta manifestacja miała charakter ogólnopolski i ogólnonarodowy, skupiając wszystkich do nie dawna manifestujących oddzielnie?

My Polacy potrzebujemy silnych bodźców, żeby się zjednoczyć. Takim bodźcem jest rosnące zagrożenie Polski i Polaków spowodowane polityką władzy, która nie żartuje lecz niszczy. W odpowiedzi na to powstał Międzyzwiązkowy Komitet Koordynacyjny Na Rzecz Zmiany Polityki Społeczno-Gospodarczej Rządu. Dzięki niemu udało się 24 września zmanifestować nie tylko zjednoczenie związków zawodowych, ale też zjednoczenie narodowe dla ratowania Polski.

Udało się zmanifestować słuszny sprzeciw ogółu obywateli wobec niszczącej polityki władzy oraz zbiorową wolę zmiany programu polityczno-gospodarczo-społecznego.

Wysoka kultura i odpowiedzialność manifestantów dowodzi, że zamieszki na poprzednich manifestacjach były prowokacją władzy. Ale na tej ostatniej manifestacji potężne, zdyscyplinowane i patriotyczne szeregi Polaków z góry uniemożliwiły wszelką prowokację rządową i pozarządową. Władza była niezadowolona, że nie znalazła pretekstu do policyjnej interwencji i oskarżania manifestantów za złe zachowanie. W tej sytuacji rządowi propagandziści wpadli na pomysł absurdalnej i zdumiewającej krytyki - „Manifestacja się nie udała, bo nie było 100 tysięcy uczestników.”

Manifestacja się udała. To władza się nie udała. Po takiej udanej manifestacji nieudana władza powinna odejść. Takie są prawa de-

mokracji. Natomiast rząd nawet nie podjął rozmów ze Związkami Zawodowymi. Wyłączył się zmianą nazwy kilku ministerstw, obdarzeniem jednego ministra stanowiskiem wicepremiera i zmianą jednego ministra. Premier Buzek po błazeńsku nazwał to głęboką re-



137-lecie Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych: Przemawia Sekretarz Generalny Samoobrony - Genowefa Wiśniowska.

strukturyzacją rządu. Są to jawne kpiny. My jednak radzimy władzy przed odejściem zorganizować manifestację swoich zwolenników. Tłumów nie będzie. Właśnie widzieliśmy 12 października 400-osobową manifestację rządowej Solidarności górniczej.

A 24 września na manifestacji były tłumy przeciwników antypolskiej władzy. Mając takich obywateli i takie Związki Zawodowe można i trzeba powstrzymać proces wyniszczania Kraju.

Mieliśmy zaszczyt uczestniczyć 15 października br. w siedzibie Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w podniosłej uroczystości z okazji 137 rocznicy powstania pierwszego na ziemiach polskich Kółka Rolniczego. W jej trakcie wielu zasłużonych rolników otrzymało odznaczenia państwowe z rąk ministra Śmieńtako. Nieco wcześniej Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wręczył najwyższe odznaczenia państwowe szczególnie zasłużonym dla rolnictwa i Polski działaczom Kółek Rolniczych. „Wolna i demokratyczna” Telewizja nie ukazała tych ważnych uroczystości. Dlatego my tym bardziej chcemy podkreślić, że kierowany przez Prezesa Władysława Serafina Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych ma za sobą 137 lat wspaniałej działalności w interesie rolnictwa polskiego i całej Polski. Dzisiaj odgrywa on wybitną rolę w ratowaniu zagrożonego rolnictwa i ukazywaniu jego dużych możliwości rozwoju. Chwała jego działaczom za wielką pracowitość i wiedzę rolniczą, za żarliwy polski patriotyzm.

Bolesław Tejkowski

Rozmowa z prezesem Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych - Władysławem Serafinem

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

“W”: Czy manifestacja przebiegała zgodnie z oczekiwaniami organizatorów, czy też były jakieś niespodzianki?

W.S.: Tak. Przebiegała zgodnie z planem, nie było żadnych elementów, które zagrażałyby jej przebiegowi. Stąd wzbudziła, powiedziałbym głupią satysfakcję u tych, którzy ją tak odebrali, a przeciw którym była skierowana. Jeżeli powodem do radości dla premiera Buzka, dla Balcerowicza, prezydenta Warszawy było to, że nie było sto tysięcy a siedemdziesiąt tysięcy, a oni mówią, że trzydzieści, to przecież jeżeli określą nam granicę ilu ma być Polaków, aby odsunąć nieudaczników, to możemy tyłu akurat przyprowadzić. Jeżeli sto tysięcy jest granicą odejścia tego rządu i parlamentu, to możemy następnego dnia zaprosić tyłu Polaków niezadowolonych ile trzeba. Tu była tylko reprezentacja.

“W”: Wiadomo, że oficjalne media nie dały żadnego wyobrażenia o charakterze i wielkości manifestacji, starały się ją na wszelki sposób pomniejszać. Co zrobiły uczestniczące związki, żeby ten monopol informacyjny przełamać? Czy na przykład we wszystkich gazetach związkowych ukazały się relacje z manifestacji?

W.S.: My w swoich komunikatach, oświadczeniach w naszych gazetach, w naszych publikatorach staraliśmy się pokazać przyczyny i powody, które zgromadzili demonstrantów i jednocześnie pokazać rozmiar manifestacji. Manifestacja spełniła swoje zadanie, natomiast nie spełniła oczekiwań kierownictwa: Mariana Krzaklewskiego, Jerzego Buzka i Balcerowicza.

I co charakterystyczne, dlaczego nie doszło do użycia siły wobec demonstrantów? Dlatego, że nas było siedemdziesiąt tysięcy. Dlaczego nie atakowano nas czołgami, działkami wodnymi? Dlatego, że było nas aż siedemdziesiąt tysięcy. A dlaczego atakowano rolników na drogach? Bo ich było tylko po stu, a policjantów było czterystu. Używali siły wobec demonstracji (ja również byłem pobity w trakcie tych demonstracji), to było ewidentne nadużywanie władzy. Rozkazy wydawał w tej sprawie minister Tomaszewski. Dzisiaj odbieram to tak, że robił to człowiek nasłany przez obcy wywiad, powiązany ze służbą bezpieczeństwa. Nie wiadomo zresztą, z kim jeszcze był powiązany. Oni sami oczysz-

czają swój organizm. On pełniąc tę funkcję strzelał do rolników, robotników. To ja uważam, że to jest prowokacja wobec demokracji. Ci co wydają rozkazy to są wtyczki agenturalne, które mają na celu załamanie procesu demokratyzacji. I na tym załamaniu procesów demokratycznych ukraść co się da. Fałszywe pojęcie prywatyzacji majątku, odwracanie uwagi opinii publicznej od złodzieja, od kradzieży majątku narodowego, od nieudolności. Pamiętajmy, że te akcje na rolni-

nych, że trzeba zrestrukturyzować rząd bo niekompetentni ludzie siedzą w rządzie i społeczeństwo na to reaguje manifestacją i to jest dramat demokracji. Na zachodzie jest nie do pomyślenia, żeby premier po przyznaniu się do winy, żeby ten co zepsuł - naprawiał! To jest wbrew logice i demokracji. Taka grupka nieudolnych cwaniaków mówi: no zepsuliśmy, a teraz będziemy naprawiać.

“W”: Chociaż związki zawodowe nie są predystynowane

świętym miejscu przyrzekł, że nie będzie strzelał do rolnika, to on publicznie odpowiedział mi w ten sposób, że to jest wina komunistycznej koalicji PSL i SLD, która w ustawie zamieniła broń ostrą na gładkolufową. Szukanie winy w poprzednikach doprowadziło Mariana do zapaści umysłowej, do braku logiki.

Chodziło przecież o to, by nie strzelać, by rozwiązywać problemy demokratycznie. My jako związki wykorzystujemy całą procedurę demokratyczną. Poli-



Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Czesław Bonisławski - p.o. Dyrektora Generalnego Biura.

ków czy na robotników były w czasie, kiedy wprowadzane są te reformy. Te zdarzenia agresywne zajmowały w mediach więcej czasu, niż omawianie skutków nieudolnych reform.

“W”: Manifestacja miała coś “zamanifestować”.

W.S.: Miała zmanifestować dezaprobatę dla polityki społeczno-gospodarczej i postulować zmianę tej polityki. Manifestacja nie jest przecież procesem decyzyjnym, że oto nim manifestacja się rozejdzie, ludzie rozjadą się do domu - to rząd ogłosi nowy program. My oczekujemy, że wnioski z tej manifestacji adresaci wyciągną. Ten termin określamy do połowy listopada. Zatem jeśli do połowy listopada ten rząd nie drgnie, nie da sygnału dla społeczeństwa, że jest gotów na zmiany, to my w każdej chwili jesteśmy gotowi do strajku generalnego. Sam premier się wypowiedział, że następne dwa lata trzeba inaczej rządzić, sam mówi otwarcie, że zepsuł, koalicja przyznaje to samo, mówią że mają agentów, mówią, że mają nieudol-

do opracowywania programów gospodarczych, to jednak jest pytanie czy są z waszej strony jakieś konkretne propozycje co do kierunków polityki rolnej?

W.S.: Tak. Cały nasz sprzeciw i opór jaki okazujemy, cała dezaprobatę wynika z tego, że my wiemy czego chcemy. My nie mówimy, że my manifestujemy bo nam się nie podoba Buzek. Dla mnie może i kulawy rządzić i garbaty, byle mądry rządził. Nie mogą Polską rządzić ludzie z ulicy. A ekipa Krzaklewskiego, ekipa Buzka i Balcerowicza to są ludzie z ulicy. Demonstranci sprzed kilku lat. Manifestanci z lat osiemdziesiątych. Zawód ich to jest konspirator, to jest manifestant wiecznie niezadowolony. Będąc teraz na urzędach państwowych oni są niezadowoleni, że ktoś wyraża niezadowolenie. Im się wydaje, że normalnością jest teraz przywracanie ładu demokratycznego armatką wodną i kulami gładkolufowymi. Marian Krzaklewski na Jasnej Górze, kiedy prosiłem go, aby w tym

tacy zaś nie przekazują informacji opinii publicznej. My nie wychodziliśmy na ulicę, my siedzieliśmy przy stole. Tylko siedzieliśmy przy stole z nieudacznikami. Cały październik, listopad 1998 roku myśmy przegadali przy stole. W dziesięciu zespołach problemowych, po kilkudziesięciu rolników. Ze strony rządowej przychodziło 6-8 urzędników, siadali i mówili, że tu są bo im kazano.

“W”: Czy nie sądzi Pan, że to była gra na zwłokę?

W.S.: Oczywiście. Rząd wykonuje wskazania, które płyną z zachodu. Balcerowicz kieruje partią, która powstała za pieniądze obcego kapitału i on wykonuje dyrektywy finansjery światowej, nie narodowe. Nie realizuje polskiego programu i polskiego interesu narodowego. On dostosowuje naszą gospodarkę do potrzeb zewnętrznych, a nie naszych. My rozróżniamy nieudaczników i cwaniaków. Koalicja ze strony Unii Wolności jest superinteligentna, złożona z ludzi wykwalifikowanych, a za ich cwaniactwo płacą nieudacznicy z

AWS-u. Panowie z ministrem Balcerowiczem, szefem partii na czele wiedzą co robią. On zamknął szlaban i AWS samo w sobie się zżera. A manifestacja dała przykład połączenia organizacji, które są rodowodem swoim skrajnymi dla siebie, niedawno zwalczającymi się: OPZZ lewica, Sierpień 80, Solidarność, inne apolityczne związki zawodowe. Bieda nie rozróżnia solidarnościowca, lewicowca, katolika. Jeżeli chłopci wychodzili gremialnie cały styczeń, wyszli w maju, wyszli w lipcu, to będziemy wychodzić do skutku, bo to co się dzieje z Polską, a szczególnie z polską gospodarką - to jest koniec polskiej gospodarki, bo tyle Polski ile ziemi polskiej.

“W”: Jaki Pan widzi ratunek, jakie rozwiązanie?

W.S.: Nie przeszkadza mi kto rządzi, byle rządził w interesie narodowym. Wszystkie państwa stowarzyszone w Unii Europejskiej, które podejmowały procesy integracyjne zwiększały swoje budżety na rolnictwo w okresach dostosowawczych. U nas Balcerowicz postępuje odwrotnie. Nakłady na rolnictwo z roku na rok spadają. Jaki jest cel? Pogłębia on swoimi działaniami wizerunek wsi nieudolnej, głupiej, wizerunek, który sam krytykował, że jest zła struktura, że chłopci niewykształceni. To jest kłamstwo. Lepszej zdrowotności, lepszej jakości uprawy nie masz w Europie jak na polskiej wsi i w polskim rolnictwie. Dlatego on, świadom siły polskiego rolnictwa, wie że z chwilą zjednoczenia tak dobre rolnictwo jest w stanie zrównoważyć struktury rolne państw zachodnich. Jesteśmy superkonkurencyjni. On po prostu wie co robi.

“W”: Jak to jest, że polska produkcja rolna jest za droga?

W.S.: To jest zarzut Balcerowicza. Fałszywy zarzut. My wcale nie produkujemy za drogo. Niech pokażą wszystkie analizy rynkowe, porównywalne. One mówią o naszej niskiej cenie siły roboczej i niskiej cenie produktu finalnego. Za drogo produkują - bo on tworzy koszty! Trzeba wyspecyfikować, który element jest z winy rolnika za drogi? Czy to rolnik siedemnaście razy podniósł sobie cenę paliwa? Dwukrotnie ceny maszyn i urządzeń rolniczych? Kredyt komercyjny drogi, albo tak ograniczony w limitach, że chłop nie inwestuje, a jak nie inwestuje spada mu wydajność. Trzeba popatrzeć na mechanizmy, przyczyny. Ja analizuję nie epizodycznie, bo mi krowa zdechła, tylko tak jak trwa proces w rolnictwie. Od prosiaka przez warchlaka do tuczniaka i do szynki na haku. Przykładowo rok, czy kilka miesięcy. Tak jest w rolnic-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

Rozmowa z prezesem Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych - Władysławem Serafinem

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 4

twie. Jeżeli dziś nam się drogo produkuje to ja patrzę co jest elementem składowym, co zależy ode mnie, a co ode mnie nie zależy. Parametry, które sztucznie tworzą tak zwaną drogą produkcję są zaplanowane i wdrożone przez ekipę Balcerowicza.

“W”: Istnieje ruch antyunijny w krajach, które doświadczyły już wszystkich “dobrodziejstw” integracji gospodarczej, czy wasze związki utrzymują kontakt z tymi organizacjami?

W.S.: Zaczę od tego: Europa nas wcale nie chce. Wspólnota Europejska nas nie chce. Mówi się tyle pochwalnych rzeczy o tej Europie, a tam jest brud, smród i dziadostwo. W cudzysłowie tak można powiedzieć. Ta Europa w Polsce wyizolowanej miała całkiem inny wizerunek. Dzisiaj, po dziesięciu latach funkcjonowania wolnego rynku, kiedy Polacy się sami wyzwolili to ta Europa mi nie imponuje, ja się boję iść do tej Europy, żebym nie stracił. A mnie się przedstawia wizję, że ja idę do Europy, żebym był bogaty. A to nieprawda, jest odwrotny mechanizm: Europa nie robi nic, żeby nam było lepiej, ona tylko tworzy przyczółki strategicznego zbywania swoich nadwyżek żywnościowych i dlatego trzeba zniszczyć polskiego rolnika, jego potencjał wytwórczy, jakość, bo to są jedyne elementy zagrożenia. Polska została tak zniszczona przez “Solidarność”, rządzącą “Solidarność”- ta prawdziwa “Solidarność” została zawieszona na haku w 1989 roku. Używając tego zaszczytnego tytułu weszli agenci i cwaniacy. Teraz każdy nierób ogłasza, że był w podziemiu, męczennikiem się ogłasza! To jest mistyfikacja. Jeżeli mówiliśmy o PRL-u, że to było państwo koleśiów, tak, ale tam bez tytułu inżyniera nie było szans w aparacie gospodarczym i partyjnym. A teraz bez czeladnictwa w AWS-ie, bez zapisania się do Unii Wolności nie ma nikt szansy pełnić funkcji w państwie. Przywrócono peerelowski, komunistyczny model. Wracając do pytania co z Europą? Spotykamy się ze związkowcami z Europy, oni mówią: “tak, integrujcie się, ale za własne pieniądze. Bo jeżeli my się na was zgodzimy to nie będziemy mieli budżetu unijnego na własne potrzeby, bo pójdzie na Polskę, Węgry i Czechy.” Oni mają tego świadomość. I drugi element bardzo ważny. W rozkradzonej gospodarce narodowej, gdzie roztrwoniono wiele gałęzi przemysłu, który już stał się niepolski,

nienarodowy, polskie jest już tylko rolnictwo. Ostatni zaplanowany etap, to jest “zabić świnię.” Balcerowicz chce stworzyć pozory wolnej Europy. Tak, obywatel świata, który ma domy w Waszyngtonie i w Paryżu - to dla niego Polska jest przystankiem w jego podróżach. A dla nas jest miejscem urodzenia, przywiązania do rodziny do tradycji narodowych, jest podstawą bytu, bo my żyjemy z tej ziemi. Samolotem leci do Brukseli, czy do Waszyngtonu. Za co mu dają nagrody kapitaliści? Za wyniszczenie polskiej gospodarki, za dostosowanie do potrzeb kapitałowych finansjery światowej. Co jest dla nas w tym mechanizmie najważniejsze, integrować się z gospodarką zachodnią może tylko rolnictwo, bo to tylko zostało. Ludowe, polskie, rodzime. Innych przemysłów nie mamy: obuwniczego nie mamy, tekstylnego nie mamy, nic nie mamy. Proszę prześledzić teraz, jakiego oszustwa dokonano na polskim narodzie. Wmawiano nam, że wejście zachodniego kapitału spowoduje dobrobyt, rozwój różnych gałęzi przemysłu. Przecież prywatyzowano, podobno nieudolne zakłady tytoniowe, miało się producentom tytoniu żyć lepiej. Zostało ich na rynku 20%, resztę tytoniu sprowadza się z krajów europejskich. Browary - przemysł browarski, w Polsce z tradycjami, na przykład “Żywiec”. Piwo było produkowane na bazie chmielu od naszych rolników. Siedemdziesiąt procent tych rolników straciło pracę, całe plantacje stoją ugorzem. Piwo idzie z całego świata. Gdzie te gruszki złote, gdzie ta wierzbą? Prywatyzowanie jest zaplanowane. Przez pięćdziesiąt lat komunizmu, przemysł nikomu nie przeszkadzał, szła produkcja. **Nagle w 1990 roku przemysł bankrutuje. Teraz oni wprowadzili w jednym roku cztery reformy i to już naród jest przeciwko temu. Gdyby naraz wszystko rozgrabić, byłoby to zbyt widoczne. Na polecenie Balcerowicza bankrutowały kolejno różne przemysły. Ostatnio zakłady tłuszczowe (produkcja rzepaku jest już położona), to samo chcą zrobić z cukrownictwem. Przecież jest to świadoma decyzja rządu, świadoma decyzja ministra finansów.** Mechanizm cenowy i gra rynkowa została wprowadzona tak, że cukrownie padają. I teraz nagle się mówi, że tylko inwestor zachodni zaradzi. Ale on chce wejść na 51%, inaczej nie

chce wejść. Bo im wszystkim zależy na tak zwanych limitach produkcyjnych: limitach tłuszczu, tytoniu itp. Zdołowano cenę cukru dla zakładów na 90 groszy, bo wartość cukrowni liczy się: cena cukru x limit wyznaczony przez WTO (Światową Organizację Handlu). We wrześniu cukier już jest prawie po 3 złote. Dziewięćdziesiąt groszy, a trzy złote - to jest różnica! A cukrownie są tania na rynek inwestora puszczane. Trzeba zrobić wszystko, żeby to wybronić i dlatego trzeba zrobić wszystko, żeby Polaków o tym przekonać. Nie może być zgody na wolny obrót ziemią! Polska jest krajem specyficznym, o polską ziemię były wojny przez tysiąc lat. I to wszystko co się dzieje jest kamuflażem, bo chodzi tak naprawdę o ziemię. Proszę bardzo, największy bijatyka ostatnich lat minister Budnik (UW)

siedział po to, by przyspieszać wyprzedaż ziemi pod supermarkety itp. Ta działalność jest dzisiaj określona mianem przestępczej.

“W”: Dlaczego nie można kontrolować obrotu ziemią?

W.S.: Mechanizm wyprzedaży ziemi jest perfidny - informację o ziemi i inwestorze ma tylko urzędnik w MSW. Brak uchwał samorządów, wymogi nie są dopełniane i nikt tego nie sprawdza. Kiedyś, będąc posłem w parlamencie zadałem sobie trud, żeby prześledzić różne dokumenty zakupu (np. w Częstochowie) i złożyć raport w NIK-u. Prokuratura wszystko umorzyła. Tak więc ziemia jest przedmiotem agresji, nie przemysł. Jeżeli ktoś z Zachodu chce inwestować, proszę bardzo - wydzierzaw, spis umowę i buduj fabrykę. Ale nie, oni chcą kupić na własność, notarialnie. Ziemię sprzedaje się raz, “na milion lat świetlnych”. W życiu się ziemię sprzedaje raz. Krowę, kombajn można kupować jak się znuździ, albo jak zdechnie. **Ziemia jest wartością niezwykłą!**

na! Póty Polska, póki w polskich rękach ziemia. Inaczej będziemy przeganiani, będziemy wyrobnikami u obcego. Bo nie mając ziemi na czym mamy produkować? Pieniądze nie nasze, jeszcze ziemia nie nasza. Zatem nie może być zgody na wykup ziemi. Póki hektar pod Berlinem nie będzie kosztował tyle samo co pod Białostokiem, nie może być mowy o sprzedaży Niemcom i innym. Chodzi o ziemię! I to jest ta wielka ukryta światowa polityka ekonomiczna. Oni chcą wejść na tę ziemię bez armii, bez siły, aż do Wisły, aż do Bugu się przesuną. Dopóki nie wydamy zgody na wolny obrót ziemią, będziemy mieli szansę na życie, na tradycję, na polską mowę, na polski język! **“W”:** Serdecznie dziękujemy za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła red. Barbara Krygier.

Tekst autoryzowany 12.10.1999.

Zaplanowane ludobójstwo

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

bardowanie celów niewojskowych, nazywanych ‘szkodami ubocznymi’. Kapitan Adolfo Luis Martin de la Hoz, który powrócił do Hiszpanii pod koniec maja br. po służbie od początku bombardowań, jest prawdziwym ekspertem od myśliwca F-18, samolotu bojowego najczęściej stosowanego w taktyce ‘spalonej ziemi’ na Bałkanach. Kapitan de la Hoz jest bardzo kategoryczny, — “Po pierwsze, muszę jasno postawić sprawę, że większość, powtarzam, większość moich kolegów, jeśli nie wszyscy, jest przeciwna wojnie w ogóle, a przeciw tej barbarzyńskiej wojnie w szczególności.” Martin de la Hoz twierdzi, że on i koledzy są wyczerpani. “Od kilku dni ukazują się w prasie oświadczenia dowódcy o nazwisku Maches Michavilla. Jest on obecnie w bazie w Aviano z pilotami, którzy nas zastąpili. W oświadczeniach mówi, że naszą główną podporą w powietrzu było zdrowie umysłowe i fizyczne. Ale muszę Państwu powiedzieć, że naszymi najgorszymi wrogami są nasze własne władze, minister obrony i jego sztab, członkowie rządu, którzy nie wiedzą o wojnie i decydują się na nią nie zaznajomiwszy się wprawdzie z niczym i, co najgorsze, są winni kłamstw wobec narodu hiszpańskiego rozpowszechnianych w prasie, radiu i w telewizji, przez korespondentów zagranicznych i agencje prasowe.”

Kapitan Martin de la Hoz potwierdza podejrzenia NATO o to, że wielokrotne bombardowania ofiar cywilnych i celów niewojskowych nie wynikały z “pomyłek” wojny. Kilkakrotnie nasz pułkownik składał protest u szefów NATO przeciw ich wyborowi celów niemilitarnych. Wyrzucili go z przekleństwem, mówiąc, że powinniśmy wiedzieć iż Amerykanie złożą protest w Armii Hiszpańskiej, raz przez Brukselę, a potem znowu przez Ministra Obrony”. Ale to nie wszystko i chcę oznajmić całemu światu, że jeden raz przyszedł zakodowany rozkaz od amerykańskich dowódców, abyśmy zrzucili bomby przeciw ludności Prištiny i Nišu. Nasz pułkownik kategorycznie odmówił. Parę dni potem przyszedł rozkaz jego zwolnienia. Ale wszystko, co podają w tej chwili to nic w porównaniu z tym, co będę miał do powiedzenia, gdy przyjdzie właściwy czas.

Wojskowi hiszpańscy potępiają to, że — “rząd Hiszpanii nie tylko nie próbuje być poinformowanym, lecz także przyjmuje fałszywe raporty spreparowane dla nich w Aviano, gdzie istnieje pewnego rodzaju wojskowe biuro prasowe opanowane przez amerykańskich generałów i funkcjonariuszy. Od czasu przybycia do Włoch mamy niekończący się ciąg znieśławień i obelg. Rozkazy wydają tylko amerykańscy generałowie i nikt poza tym. My byliśmy zerem, tak jak

będą nasi następcy. Ale to nie wszystko. Tu mówią, że kilkoma operacjami dowodzili Hiszpanie i wykonali je hiszpańscy piloci. Kłamstwa na kłamstwach. Wszystkie nasze misje, co do jednej, zaplanowały wysokie władze wojskowe USA. Ponadto wszystkie one były zaplanowane w szczegółach, włącznie z typem samolotu bojowego, celem i rodzajem amunicji, jaką mieliśmy zastosować. Nigdy niczym nie dowodziliśmy i nasze zadania ograniczały się do lotów nad granicami Macedonii, Albanii, Bośni i Słowenii.”

Według pilotów, którzy zaczęli służbę w bazie włoskiej tuż przed rozpoczęciem wojny 23.03.1999, — “żaden z naszych następców w Aviano nie ma czystego sumienia. Aż do znużenia media podają, że zdyscyplinowani i patriotyczni piloci hiszpańscy, według ministra Eduardo Serra, koncentrują się na kompleksowości swoich misji bojowych. Ale czytamy tyle sprzecznych informacji, tyle kłamstw, że postanowiliśmy nie brać do ręki żadnej gazety aż do powrotu do kraju. Jesteśmy ogromnie zagniewani. Prezydent Hiszpanii, minister spraw zagranicznych i minister obrony kłamią w żywe oczy przy każdej okazji wypowiedzi na temat tej wojny. Niektórzy z nas mają inne zdanie i uważamy, że rząd jest nie poinformowany, gdyż Amerykanie – Biały Dom, Penta-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7

Nowa audycja Polskiego Radia pod tytułem

Arogant przed mikrofonem

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

wić, że Balcerowicz prowadzi teraz politykę uzależnienia gospodarczego (co jest rzeczą najgorszą z możliwych) i politycznego Polski od obecnie miłościwie nam panującego i niemilościwie nam wyzyskującego imperium Stanów Zjednoczonych (i jego sojuszników - krajów Unii Europejskiej i NATO).

Jednak zdziwił mnie jego otwarty, agresywny i obraźliwy ton w jakim zwracał się do społeczeństwa w porze, w której ogromna ilość ludzi słucha Polskiego Radia. Zdziwiły mnie również niektóre treści wypowiedziane przez tego polityka, które świadczą o tym, że po pierwsze: Balcerowicz przemilcza istotne fakty dla zrozumienia panującej sytuacji, przez co kłamie (bo "pół prawdy to całe kłamstwo"), po drugie: zupełnie nie liczy się z problemami społecznymi. Leszek Balcerowicz stwierdził, że żądania rolników odnośnie cen płodów rolnych są zbyt wygórowane, co zmusza zakłady przetwórstwa żywności do ich zakupu za granicą. Z pozoru może się to wydawać logiczne komuś, kto nie wie, że rządy USA i państw UE prowadzą politykę popierania za wszelką cenę swojego eksportu (m.in. żywności do Polski) i ograniczania swojego importu wszelkimi możliwymi sposobami np. poprzez cła, opłaty wyrównawcze, narzucanie krajom słabszym niekorzystnych umów gospodarczych itd. Rząd Polski podporządkowany Zachodowi również zawiera niekorzystne dla nas umowy gospodarcze. Ich realizacja stwarza możliwości eksportu do Polski oraz sprzedaży artykułów przemysłowych i rolnych z Zachodu, jednocześnie ograniczając produkcję krajową, co stwarza u nas biedę. Niestety o tym Leszek Balcerowicz nie wspominał. Również nie powiadomił słuchaczy Polskiego Radia o krzywdzie rolników wynikłej z zerwania zawartych przed zasiewami (rzepaku) umów pomiędzy nimi a zakładami tłuszczowymi. Na ich podstawie rolnicy mieli otrzymywać w skupie 1100 zł na tonę rzepaku, zaś po rzepakowych żniwach zaferowano im jedynie 600 zł.

Dalsze wywody wicepremiera dotyczyły górnictwa, które jego zdaniem przynosi coraz większe straty i ma coraz gorsze wyniki ekonomiczne. Dla osoby nie znającej sytuacji wygląda to logicznie - skoro działalność przynosi stratę to rzeczywiście należałoby ją zlikwidować. Niestety Leszek

Balcerowicz już nie wyjawiał słuchaczom wpływu na sytuację w górnictwie jego własnych decyzji podjętych na początku lat dziewięćdziesiątych. Przecież nie kto inny jak tylko on ustalił cenę urzędową węgla na poziomie poniżej kosztów wydobycia. Właśnie to generuje straty w górnictwie. Gdyby cenę węgla ustalał rynek, państwowe górnictwo przynosiłoby zyski i to głównie skarbowi państwa, bo firmy prywatne (głównie zagraniczne), na mocy

bryk. Można z tego wywnioskować jak dużo na ponownym otwarciu swoich zarobi. Jeśli chodzi o węgiel sytuacja Polski jest klarowna. Polska należy do elitarnego klubu osiemnastu państw świata, które posiadają zasoby paliw (węgla, ropy naftowej lub gazu) w ilości zapewniającej samowystarczalność. Tak naprawdę tylko te, energetycznie samowystarczalne państwa mają szansę szybkiego i stabilnego rozwoju gospodarczego w zmieniają-

kraju przełożyć się na nową zależność polityczną.

Krytyka rozwścieczonego Leszka Balcerowicza dotyczyła również osoby Władysława Serafina - prezesa kółek rolniczych. Wicepremier Balcerowicz stwierdził w agresywnym tonie, że niedługo Władysław Serafin będzie obwiniał go za wystąpienie np. zaćmienia słońca. Takie zachowanie nie przystoi osobie z inteligencji, posiadającej tytuł profesora, szczególnie, że osoba, do której krytyka się odnosiła, nie została zaproszona do studia Polskiego Radia by przedstawić swoje racje. Leszek Balcerowicz jest znany z delikatnie mówiąc nietaktownego zachowania, szczególnie w stosunku do np. dziennikarzy, których chciał wyrzucać z Sejmu.

Gościem porannej audycji programu I Polskiego Radia 13 sierpnia był Ryszard Kalisz prawnik prezydencki. Ryszard Kalisz na forum radia poprosił Szeffa związku zawodowego rolników "Samobrona" Andrzeja Leppera o przedstawienie swoich założeń polityki państwa, która umożliwiłaby poprawę sytuacji rolnictwa. Zachowanie prezydenckiego prawnika oczywiście było kulturalne w porównaniu z agresywnym Leszkiem Balcerowiczem, jednak przedstawiona prośba moim zdaniem była niestosowna. Bowiem powinnością społeczną Andrzeja Leppera, Władysława Serafina (i innych) jako szefów rolniczych związków zawodowych jest publiczne wyrażanie niezadowolonia rolników, a powinnością rządu i prezydenta jest takie prowadzenie polityki państwa by nie było w Polsce ludzi z niej niez-

WIADOMOŚCI



uzyskanych zwolnień, podatków nie płacą. Skoro nie płacą podatków, nie ma pieniędzy na emerytury, służbę zdrowia, nauczycieli, rolnictwo itd.

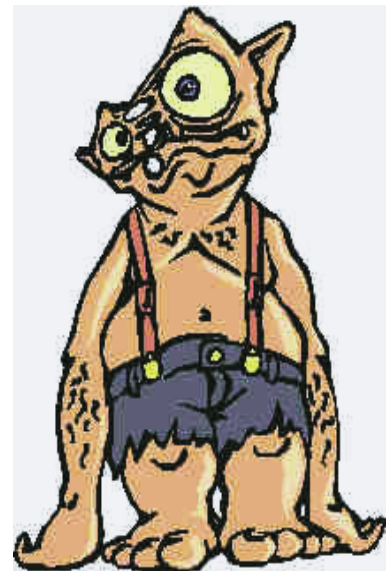
Niestety nasz nowy "geniusz Karpat" i całej Europy Wschodniej nie wspominał również o wpływie pośredników na cenę detaliczną węgla i o gigantycznym złodziejstwie panującym w górnictwie. Zapewne słuchaczy zaintrygują, że kopalnię węgla „Staszic” okradziono na wiele miliardów nowych złotych, bowiem grupa związana z jej kierownictwem (zgodnie z przepisami prawa - tylko jakiego prawa) wypłacała sobie nawzajem honoraria za „wynalazki”. Jednym z nich był drewniany kółek z haczykiem, za odkrycie którego autor dostał 16 milionów 800 tysięcy (nowych) zł.

Warto tu zauważyć jak duże pieniądze daje skorumpowanym polskim elitom władzy Zachód w zamian za zamknięcie naszych kopalń, hut, stoczni i innych fa-

cej się sytuacji geopolitycznej. Można tu podać przykład Japonii, kraju nie posiadającego własnych zasobów paliw. Gospodarka japońska nabrała ogromnego tempa wzrostu w latach trzydziestych, kiedy to Japonia zajęła Mandżurię (zasobną właśnie w złoża węgla). Z kolei w latach 1973-1976 gospodarka japońska szczególnie mocno ucierpiała z powodu kryzysu naftowego i drastycznego podniesienia cen ropy naftowej. Obecne polskie władze z rozkazu USA i EU likwidują polskie górnictwo. Chodzi tu o likwidację samowystarczalności energetycznej naszego kraju, co w konsekwencji pogrzebie nasze możliwości szybkiego i niezależnego rozwoju gospodarczego. Po likwidacji górnictwa będziemy zależni od ropy z Zatoki Perskiej, rosyjskiego i norweskiego gazu oraz amerykańskiego i chińskiego węgla. I o to chodzi Amerykanom, bo zależność energetyczna

dowolonych. Kilka dni później program pierwszy Polskiego Radia dał drobną kilkusekundową szansę przedstawienia swoich propozycji w dziedzinie rolnictwa Andrzejowi Lepperowi. Jednak była to krótka chwila w porównaniu z czasem jakim dysponowali Leszek Balcerowicz i Ryszard Kalisz.

Moim zdaniem formuła zapraszania tylko jednego polityka (najczęściej z kręgów władzy) do porannej audycji programu I PR



Polak po 10 latach reform

„Sygnały dnia” służy zachowaniu nierówności w dostępie do środków masowego przekazu dla władzy i opozycji. Jak widać, w Polsce nie ma równego prawa dostępu do mediów, szczególnie w państwowym Polskim Radiu. Dlaczego kierujący programem I PR nie zapraszają do „Sygnałów dnia” jednocześnie przedstawiciela władzy i przedstawiciela opozycji np. Leszka Balcerowicza i Władysława Serafina? Po prostu oczerniany przez Leszka Balcerowicza prezes kółek rolniczych mógłby odpowiedzieć na przedstawione zarzuty i argumenty, a w ten sposób zyskać sympatię słuchaczy.

Adam Zalewski

Stanowisko Polskiej Wspólnoty Narodowej w sprawie reprivatyzacji

Reprivatyzacja musi być częścią szerszego procesu uwłaszczenia wszystkich obywateli polskich mieszkających stale w Polsce.

Reprivatyzacja nie może dotyczyć wód, lasów, kopalni i kopalń, energetyki, kolejnictwa, zakładów zbrojeniowych.

Reprivatyzacja nie może dotyczyć gruntów ornych i łąk stanowiących obecnie własność rolników.

Reprivatyzacja domów mieszkalnych nie może pozbawiać mieszkań ich obecnych lokatorów.

Jeżeli reprivatyzowanie nieruchomości nie jest możliwe lub naruszałoby dobro ogólne, należy stosować zadośćuczynienie w formie akcji własnościowych bądź pieniędzy.

Reprivatyzacja może dotyczyć tylko obywateli polskich mieszkających stale w Polsce.

O reprivatyzacji i jej zasięgu musi zdecydować cały Naród w ogólnonarodowym referendum.

Polska Wspólnota Narodowa popiera Polskie Stronnictwo Ludowe w dążeniu do przeprowadzenia takiego referendum.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Komentarze redakcji zaznaczono kursywą

02.09

Rząd przyjął projekt ustawy reprivatyzacyjnej. Według projek-

jechało nigdzie z braku pieniędzy (CBOS). *Powyższe liczby obrazują wielkość stref zamożności i ubóstwa w Polsce.*



137-lecie Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Zasłużeni rolnicy oczekujący na dekorację odznaczeniami państwowymi.

tu, dawni właściciele otrzymają 50 proc. wartości utraconego mienia. Na realizację roszczeń Skarb Państwa przeznaczy nieruchomości warte 31 miliardów zł. Spodziewana wartość mienia komunalnego, które ma być zwrócone w naturze, wyniesie 70 miliardów zł. *Przeznaczone do przekazania nieruchomości są obecnie zamieszkiwane lub użytkowane. Co się stanie z dotychczasowymi lokatorami lub użytkownikami? Naszym zdaniem reprivatyzacja może dotyczyć tylko obywateli polskich zamieszkujących na stałe w Polsce.*

15.09

Władze Warszawy zakazały przeprowadzenia manifestacji, zorganizowanej przez Związki Zawodowe w dniu 24 września. Argumentowano, że „Przyjazd kilkudziesięciu tysięcy demonstrantów do Warszawy i przemarsz głównymi ulicami spowodowałyby paraliż komunikacyjny miasta” *Był to taktyczny wybieg władz Warszawy bo demonstracja się odbyła i nie spowodowała paraliżu miasta, a uczestniczyło w niej 70 tysięcy zdyscyplinowanych demonstrantów i 12 tysięcy uzbrojonych po zęby policjantów!*

07.10

71% Polaków spędziło tegoroczny urlop w domu. Tylko 6% wyjechało za granicę. Natomiast 45% dzieci w wieku szkolnym nie wy-

jechało z braku pieniędzy (CBOS). *Powyższe liczby obrazują wielkość stref zamożności i ubóstwa w Polsce.* swego zarania po dzień dzisiejszy służy on dobrze polskiej wsi, podnosząc oświatę rolną, jednocząc rolników do walki o swe prawa i interesy, wychowując ich na polskich patriotów odpowiedzialnych za cały Naród i Państwo. Tak również obecnie działa Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Ma on wielką rolę do spełnienia w dobie zagrożeń rolnictwa i całej Polski.

Odnaczonym działaczom i całemu Krajowemu Związkowi Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych gratulujemy osiągnięć oraz życzymy dalszej skutecznej obrony polskiej wsi.

18.10

Z październikowego sondażu opinii publicznej wynika spadek poparcia dla integracji Polski z UE. Za przystąpieniem głosowałoby teraz 46 procent Polaków jak wynika z badań Instytutu Spraw Publicznych.

Trybunał haski domaga się od Chorwacji wyjaśnienia okoliczności zdobycia w sierpniu 1995 roku przez armie chorwacką Serbskiej Krajiny. Według świadectw armia chorwacka dopuściła się zbrodni wojennych na ludności serbskiej. Chorwatom zarzuca się egzekucje Serbów i czystki etniczne.

19.10

W Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 115 w siedzibie Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód jego przewodniczący Stefan Nawrot wraz z Ambasadorem Chińskiej Republiki Ludowej Chen Di otworzyli wystawę foto-



137-lecie Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych: Przemawia Przewodniczący KK WZZ "Sierpień 80" - Daniel Podrzycki.

graficzną na temat: „50 lat nowych Chin”. W swoim wystąpieniu Ambasador Chin zwrócił uwagę na wielki rozwój Kraju, który przewyciężył zacofanie feudalne i kolonialne oraz osiągnął znaczące miejsce w Świecie. Powiedział, że Chiny prowadzą samodzielną i pokojową politykę zmierzającą do przyjaznych stosunków ze wszystkimi Państwami Świata. Na zakończenie Ambasador dodał, że Chinom zależy na rozwijaniu przyjaznej współpracy z Polską. W uroczystości brali udział przedstawiciele Polskiej Wspólnoty Narodowej.

Zaplanowane ludobójstwo

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 5

gon, CIA, ambasada, służba informacji wojskowej, czy kto tam, nie informują rządu o niczym. Jak mają być poinformowani, jeśli nasz Javier Solana nic nie wie od czasu wybuchu wojny? Solana jest kukłą umieszczoną przez Jankesów do wykonywania rozkazów. I tak jest — stoi na baczność przed generałem Clarkiem, gdy ten do niego mówi, a raczej gdy wydaje mu rozkazy do niezwłocznego wykonania.” Kapitan de la Hoz mówi na temat manipulowania informacją o wojnie, — „Nikt nic nie mówi o wypadkach, które zdarzyły się w Aviano, o beznadziejnym utrzymaniu sprzętu hiszpańskiego, a przede wszystkim o bezustannych poniżeniach, których doznaliśmy od początku.

Już nawet nie o to chodzi, że jesteśmy mięsem armatnim. Nie. Jesteśmy niczym. Ani słowa o wypadkach śmiertelnych, o szkodach poniesionych bez powiązania z walką, o braku poważania i represjach. Ani słowa od kogokolwiek! Hiszpańscy piloci są nawet pewni braku alibi na mylny wybór celów i poniżenia. Bardzo dobrze wiemy, że mieszą się w konflikt” — mówi Martin de la Hoz, — „któremu przeciwna jest większość narodu

hiszpańskiego i to się liczy najbardziej. Nie podają jednak w żadnej informacji, komentarzu, czy przemowie, że Hiszpanie, Holendrzy, Portugalczycy, że jesteśmy tam jako przykrywka dla generałów amerykańskich, którzy decydują o losach wojny.

Nie ma żadnych reporterów, którzy mieliby najmniejsze pojęcie o sytuacji w Jugosławii. NATO niszczy ten kraj, bombarduje go nową bronią, toksycznymi gazami atakującymi system nerwowy, mianami powierzchniowymi zrzuconymi na spadochronach, bombami i pociskami zawierającymi uran, czarny napalm lub chemikalia sterylizujące. Spryskuje pola truciznami i stosuje inne środki, o których nawet my nigdy przedtem nie słyszeliśmy.

Amerykanie popełniają tam jedno z największych barbarzyństw jakie można popełnić przeciw ludzkości. Wiele rzeczy będzie się mówiło w przyszłości, i to bardzo złych, o tym, co się tam zdarzyło, bo, nawiasem mówiąc, sądząc z naszych rozmów z oficerami brytyjskimi i niemieckimi, wojna była zaprojektowana dla podziału i podporządkowania Europejczyków na wiele dziesiątków lat.”

Dlatego kapitan de la Hoz pieśni się, kiedy mowa o kosztach wojny: „Niech nie będzie wątpliwości, że wojskowi w Aviano otrzymują wynagrodzenie, które pięciokrotnie przewyższa nasze pensje, i to nie licząc diet i innych dodatków. Moglibyśmy powiedzieć, że powinniśmy być zadowoleni z zapłaty otrzymanej przez każdego z nas za udział w tej wojnie, ale to nieprawda.

Dają nam okruchy ze stołu. Ta wojna kosztować będzie Hiszpanów więcej, niż cały budżet przeznaczony na kulturę w ostatnich pięciu latach. Dlaczego? Chociaż nikt w tej chwili nie mówi nic na ten temat z powodu wyborów, temat wypłynie za kilka miesięcy i poczujemy go w kieszeniach.

Dlaczego? Bo ta brutalna i całkowicie jankeska wojna, niczyja tylko Jankesów, będzie opłacona przez nas wszystkich. Zapewniamsię, że to co mówię nie jest podyktowane chęcią wybielenia się czy poczuciem winy za udział w tej wojnie, bo nigdy nie będę mógł zapomnieć, że uczynki tam popełnione należą do najdzikszych w historii.”

tłumaczył z angielskiego
Piotr Bein

Z PARTYJNEJ TRYBUNY...

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

skiej i lekarstw, wprowadzanie płatnego lecznictwa, niewypłacanie emerytur i skazywanie wysłużonych emerytów na przyspieszoną śmierć, stwarzanie zagrożeń powodujących masowe zachorowania, zgony i samobójstwa. Od 1989 roku do dzisiaj samobójstwo w skrajnej rozpaczy popełniło ponad 50 tysięcy Polaków - rolników, robotników, inteligentów, emerytów i matek zmuszonych głodem do zabicia własnych dzieci, by nie cierpiały. Z rąk załamanych rodzicieli zginęło po-

Sytuację pogorszy planowana odpłatność nauki od podstawówki do wyższej uczelni oraz utrudniony dostęp do szkół dla dzieci rolników i mieszkańców małych miast. Tą metodą większość młodzieży polskiej zaliczy tylko 9 klas nauki na niskim poziomie. I o to Unii Europejskiej chodzi.

Z woli Unii Europejskiej mamy w Polsce szczególnie niesprawiedliwe zróżnicowanie zarobków. Doprowadzono do tego, że mniejszość zarabia coraz więcej,

kopolsce, Pomorzu, Warmii i Mazurach. Zgodnie ze swym planem i prawami Unii Europejskiej Niemcy przejęliby na tych obszarach na swą własność cały przemysł i handel oraz ziemię orną. W pozostałej części Polski do przejęcia większości przemysłu, handlu i ziemi ornej szykują się pozostałe Państwa Unii Europejskiej oraz USA i Izrael. Żydzi zgłaszają pretensje do polskiej własności równej 1/3 Polski. Wyzuci z własności Polacy staliby się obywatelami drugiej kategorii, bez pracy, bez mieszkań, bez własności, bez przemysłu i ziemi. Przeszlibyśmy być niepodległym i samodzielnym Narodem.

Niech nikogo nie zdziwią te zamierzenia, bowiem jest to realizacja szerszego planu podporządkowania i niszczenia wszelkich odrębnych Państw narodowych i powołania jednego Państwa europejskiego. Ma nim być Unia Europejska. Jest to plan nierealny, bo nie da się zniszczyć Narodów i zastąpić czymś innym, podobnie jak nie da się zniszczyć rodzin. Są to przecież wspólnoty naturalne, tak jak naturalna jest ziemia i przyroda. Ale plan ten jest groźny, bowiem próba jego realizacji może przynieść i już przynosi wielkie szkody i zniszczenia. Związek Radziecki był właśnie taką pierwszą próbą realizacji Unii Europejskiej i co z tego wyszło, to wiemy.

Jeśli chcemy ocalić Polskę i Polaków, to nie dopuścimy do naszej integracji z Unią Europejską i przeciwstawimy się jej polityce. Tak uczyniła Norwegia i dobrze na tym wyszła. Przywódcy Unii Europejskiej to ludzie opętani żądzą władzy i własności. Unia Europejska to imperium niedemokratyczne, zarządzane przez komisarzy (jak za Lenina w ZSRR) nie wybieranych przez Narody. Komisarze ci nie są dostatecznie kontrolowani i dopuszczają się ogromnych afer finansowych. Ich ludobójcza polityka, stwarzająca masy biednych, głodnych i bezrobotnych, gwałci podstawowe prawa człowieka. I co na to NATO?

Wyjściem dla Polski jest umacnianie samodzielnego, suwerennego Państwa narodowego o własnej mocnej gospodarce i silnym Wojsku Polskim. Tylko własna gospodarka narodowa gwarantuje Polakom dobrobyt. Tylko własne narodowe Wojsko Polskie broni Państwa i Na-

rodu, gwarantując nam bezpieczeństwo.

Wyjściem dla Polski może być planowana już przez Witosa i generała Sikorskiego federacja z Czechami i Słowacją, której bardzo obawiają się analitycy Unii Europejskiej i NATO, a zwłaszcza Niemiec. Taka federacja równoważy niebezpieczne wpływy Niemiec w Europie. Taka federacja umocni suwerenność i bezpieczeństwo Polski, Czech i Słowacji oraz przyniesie trzem Słowiańskim Narodom dobrobyt.

Przyszłością Polski może być Wspólnota Słowiańska, jednocząca wszystkie suwerenne Państwa

i Narody Słowiańskie w przymierze o ogromnych możliwościach rozwoju. Nie ma bowiem na Świecie większego i bogatszego obszaru jak ten, który zamieszkują Słowianie. Może to dać nam wszystkim powszechny i sprawiedliwy dobrobyt, przewyższający oparte na wycisku osiągnięcia Zachodu. Powstanie Wspólnoty Słowiańskiej ułatwia to, że Polska - Kraj środkowa Europy - nie była i nie jest częścią Europy zachodniej lecz częścią Słowiańszczyzny. Kto zrealizuje ideę Wspólnoty Słowiańskiej, ten zmieni na lepsze losy Europy i Świata. Takie zadanie stoi przed Polską, przed Narodem Polskim, przed Polakami!

**Przewodniczący
Polskiej Wspólnoty Narodowej
Bolesław Tejkowski**



Warszawa, ul. Wołoska. Widok na halę fabryczną - pozostałość po Zakładach Elektronicznych CEMI. Na ich miejscu powstaje zagraniczny, wielki dom towarowy.

nad 200 małych Polaków i te polskie dzieci najbardziej obciążają sumienia rządzących, o ile Unia Europejska nie wymieniła im sumień na dolary.

Pamiętajmy, że z woli naszych nowych panów z Berlina, Brukseli i Waszyngtonu ma być w Polsce tylko 15 milionów Polaków. Przypadek to czy kontynuacja wcześniejszych planów? Hitler też mówił o pozostawieniu 15 milionów niewykształconych Polaków do pracy dla Rzeszy. Miał deficyt siły roboczej, dlatego ta ilość Polaków mogła liczyć na kilkanaście lat życia. Jeśli zaś chodzi o brak wykształcenia, to Unia Europejska i o tym pomyślała. Reforma oświaty jest zamachem na polskie szkolnictwo słynące z wysokiego poziomu w skali światowej. Reforma oświaty znacznie obniża poziom nauczania w szkołach, a także na wyższych uczelniach przez likwidowanie badań naukowych i wynalazczości. Polacy mają być słabo wykształceni, aby nie zagrażali elitom Unii Europejskiej. Mają być ciemną masą do roboty za liche pieniądze, manipulowaną przez byle dziennikarzy z telewizji, radia i prasy.

a większość coraz mniej. Ustalono głodowe zarobki, renty i emerytury wynoszące nawet 300-400 zł miesięcznie, zaś wybrancom umożliwiono dochody ponad 300 tysięcy zł miesięcznie czyli 800 razy więcej. Większość czterdziestomilionowego Narodu żyje w niedostatku, 4 miliony Polaków żyje w wielkim ubóstwie, 2,5 miliona Polaków żyje w skrajnej nędzy i głodzie.

Gdybyśmy nie daj Boże weszli do Unii Europejskiej, sytuacja Polski i Polaków pogorszyłaby się znacznie. Polska straciłaby suwerenność i rozpadłaby się na regiony. Było już średniowieczne rozbięcie dzielnicowe z trudem opanowane przez Łokietka. Likwidacji uległoby 1,5 miliona chłopów gospodarstw rolnych. Pozostałoby zaledwie 600 tysięcy. Kilka milionów wyzutek z ziemi polskich rolników zwiększyłoby rzeszę bezrobotnych lub udałoby się na emigrację, powiększając planowane wyludnianie Polski. Niemcy mający w Konstytucji zapis o ważności swych granic z 1937 roku, otrzymaliby prawo osiedlenia się na Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Wiel-

DROGI CZYTELNIKU!

OTRZYMUJESZ NASZĄ GAZETĘ, W KTÓREJ PRAGNIEMY CIĘ INFORMOWAĆ O BLISKICH NAM SPRAWACH. CHCEMY, ABY GAZETA BYŁA ŁĄCZNIKIEM MIĘDZY TOBĄ A NAMI, ABY UMOŻLIWIŁA CI KIEROWANIE DO NAS LISTÓW I ARTYKUŁÓW DO OPUBLIKOWANIA.

GAZETĘ WYDAJEMY ZE SKŁADEK NASZYCH CZŁONKÓW. JEST ONA BEZPŁATNA, ABY MOGŁA JAK NAJSZYBCIEJ DOTRZEĆ DO CIEBIE.

JEŚLI CHCESZ POMÓC W WYDAWANIU NASZEJ GAZETY, WESPRZYJ NAS FINANSOWO, NAWET NAJDRÓBNIJSZĄ KWOTĄ PRZEKAZEM POCZTOWYM LUB POPRZEZ WPLATĘ NA KONTO.

NASZE KONTO BANKOWE:

**POLSKA WSPÓLNOTA NARODOWA,
PKO BP X O/WARSZAWA, NR RACHUNKU:
10201101-570561-270-1**

DZIĘKUJEMY ZA ZAINTERESOWANIE NASZĄ GAZETĄ, ZA JEJ ROZPOWSZECHNIANIE, ZA KONTAKTY Z NAMI I PISANIE DO NIEJ, ZA WSZELKĄ DLA NAS POMOC.

REDAKCJA



Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej.

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Barbara Krygier.
Rada programowa: Marek Głogoczowski, Jan Jędrak, prof. dr hab. Adam J. Karpiński, Barbara Krygier, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, prof. dr hab. Krzysztof R. Mazurski, dr Stanisława Stachnik - Czajkowska, Bolesław Tejkowski.
Ukazuje się co miesiąc. **Nakład:** 11 tys. egzemplarzy.

Adres redakcji: 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1, tel. (22) 621-55-71, (22) 625-41-70.

Internet: <http://www.pwn.xox.pl>, pwn@xox.pl

Wydawca: Polska Wspólnota Narodowa, 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1.

Konto bankowe: Polska Wspólnota Narodowa, PKO BP X O/Warszawa, 10201101-570561-270-1

Druk: KDP Drukpress, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich skracania.

Gazeta jest bezpłatna.

Osoby mogące pomóc w rozwoju naszej gazety proszone są o wpłaty i darowizny na konto Polskiej Wspólnoty Narodowej.

OGŁOSZENIE

Zarząd Wojewódzki i Miejski Polskiej Wspólnoty Narodowej w Szczecinie powiadamia, że siedziba naszej partii mieści się przy ulicy Naruszewicza 9 m 2, 71-556 Szczecin, telefon (0-91) 423 00 79.

Siedziba jest czynna:
poniedziałek, środa, czwartek, piątek w godzinach 11.00-13.30,
wtorek w godzinach 16.00-17.30,
sobota w godzinach 11.00-13.30 i 16.00-17.30.